

Właściciel: Bronikowski w Poznaniu. Dzieniśnik Poznański... Cena ogłoszeń (inzeratów):... Listy: Administracja i Ekspedycja winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen. w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen. w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji Anglii i Szwecji 12 marek.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonniere 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Ratemeyer, Internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem: Daube & Comp. — W Wroclawiu: Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numera Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

Wznowić przedpłatę!

W skutek późnego zapisywania mnożą reklamacje, którym zapobiedz nie odależy. Prosimy więc o wczesne zapłaty. Warunki przedpłaty pozostają te same w ubiegłym kwartale. Administracja Dzien. Pozn.

POZNAŃ, 28 września.

Wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentu w pierwszym czytaniu obrady nad projektem przeciwko socyalistom. Skończona więc komedya, możemy teraz powiedzieć. Zaszło bowiem kilka projekcje, ale zmiany te są tego rodzaju, że zmianie bardzo mało łagodzą ducha całego projektu. Niezależnie od tego, że w skład komisji wchodził ktoś, kto nie może być wcale uważany za „prawa” socyjalistę. Paragraf 19, najważniejszy, przyjęty wedle pp. Harnier, Gossler i Schwarze, przepisuje, że instancja apelacyjnej stanowiąc ma komisja, złożona z 4 członków, z których 4 wybiera rada związkowa a 5 wybranych z pośród grona najwyższych sądów albo najwyższych sądów państw związkowych. W tym celu, że partya narodowo-liberalna domagała się tak zwanego gwarancji prawnej, czyli innej, żeby w skład owjej instancji wchodził ktoś, kto nie może być wcale uważany za „prawa” socyjalistę. Stalo się wedle jej życzenia i dla tego dano jej rozszerzenie za przyjęcie całego projektu. Instancja komisji będzie p. Schwarze. Drugie czytanie odbędzie się we wtorek. Udział w obradach naturalnie ks. Bismarck.

Wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentu w pierwszym czytaniu obrady nad projektem przeciwko socyjalistom. Skończona więc komedya, możemy teraz powiedzieć. Zaszło bowiem kilka projekcje, ale zmiany te są tego rodzaju, że zmianie bardzo mało łagodzą ducha całego projektu. Niezależnie od tego, że w skład komisji wchodził ktoś, kto nie może być wcale uważany za „prawa” socyjalistę. Paragraf 19, najważniejszy, przyjęty wedle pp. Harnier, Gossler i Schwarze, przepisuje, że instancja apelacyjnej stanowiąc ma komisja, złożona z 4 członków, z których 4 wybiera rada związkowa a 5 wybranych z pośród grona najwyższych sądów albo najwyższych sądów państw związkowych. W tym celu, że partya narodowo-liberalna domagała się tak zwanego gwarancji prawnej, czyli innej, żeby w skład owjej instancji wchodził ktoś, kto nie może być wcale uważany za „prawa” socyjalistę. Stalo się wedle jej życzenia i dla tego dano jej rozszerzenie za przyjęcie całego projektu. Instancja komisji będzie p. Schwarze. Drugie czytanie odbędzie się we wtorek. Udział w obradach naturalnie ks. Bismarck.

Wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentu w pierwszym czytaniu obrady nad projektem przeciwko socyjalistom. Skończona więc komedya, możemy teraz powiedzieć. Zaszło bowiem kilka projekcje, ale zmiany te są tego rodzaju, że zmianie bardzo mało łagodzą ducha całego projektu. Niezależnie od tego, że w skład komisji wchodził ktoś, kto nie może być wcale uważany za „prawa” socyjalistę. Paragraf 19, najważniejszy, przyjęty wedle pp. Harnier, Gossler i Schwarze, przepisuje, że instancja apelacyjnej stanowiąc ma komisja, złożona z 4 członków, z których 4 wybiera rada związkowa a 5 wybranych z pośród grona najwyższych sądów albo najwyższych sądów państw związkowych. W tym celu, że partya narodowo-liberalna domagała się tak zwanego gwarancji prawnej, czyli innej, żeby w skład owjej instancji wchodził ktoś, kto nie może być wcale uważany za „prawa” socyjalistę. Stalo się wedle jej życzenia i dla tego dano jej rozszerzenie za przyjęcie całego projektu. Instancja komisji będzie p. Schwarze. Drugie czytanie odbędzie się we wtorek. Udział w obradach naturalnie ks. Bismarck.

ścią, złą wolą a przede wszystkim z fatalizmem tureckim — po za którym intrzygi dyplomatyczne wielu przyjaciół kongresowych starają się usilnie o to, aby utrudnić wszelką organiczną pracę administracyjno-polityczną. Co więcej, polityka Rosji, z której lord Beaconsfield zadrwił sobie w Azji Mniejszej, odwdzięczyła się Anglikom za to w Azji Centralnej w sposób najdotkliwszy. Ogólnie bowiem przypuszczają, że Szyr Ali władca Afganistanu śmiał nie przyjąć poselstwa angielskiego, które doń wcielono w Rosyję, jedynie dlatego, że zawarł przymierze z Rosyją i na jej potęgę polegał. Nie potrzeba też wcale czytać zaprzeczeń rosyjskich, żeby się utwierdzić w tém mniemaniu, że Rosya chce odwrócić uwagę Anglii od spraw tureckich, przez poselstwo swe wyprawione do Kabulu, nie wahała się dotknąć najdrażliwszej strony polityki angielskiej. Indyjską podstawą bogactwa a zatem i potęgi angielskiej, Anglii w ciąglem posuwaniu granic carstwa rosyjskiego i Azji środkowej, widzą dość jawną zresztą dążność polityki rosyjskiej, żeby przez pustynie i stepy wnętrza Azji dotrzeć do kresu, z kądby część handlu i bogactw indyjskich zwrócić można drogą lądową do Rosji. Stawiając zaś u bram złotych Indyi, już nie tylko pod względem handlowym, ale głównie i pod względem politycznym Rosya zagroziła panowaniu angielskiemu. — W Indyach Anglii, to prawda, roznoszą światło i cywilizację, ale wypędzili szczęście i swobodę krajowców. — Straszliwe podatki wyciągane z krajowców na sposób turecki przez nieludzkich dzierżawców podatkowych, trzymają ludność w stanie ciągłego niezadowolienia i opozycji przeciw rządowi. Część wielka Indyi zostaje przetrząsana przez podpałki na pół udzielnych księży lennych, którzy są wdziedzicznym materiałem dla intrzyg politycznych, a księżęta ci, razem z wiciwami, mają pod bronią trzyście tysięcy żołnierza, podczas gdy armia indyjsko-angielska liczy tylko 250 tysięcy ludzi w swym stanie czynnym. Nie dziw się zatem, że Anglia pragnęła jak najdalej od granic swych odpychać wpływ i potęgę rosyjską, która całą siłą widzi się dziś już do Afganistanu, rozdziałającego granice angielskie i rosyjskie przestrzenia trudną wprawdzie do przebycia, ale i niebezpieczną. — Przynętem Anglii popemini i nieostrożność, że w orszaku poselskim jen. Chamberlaina pomieścili dla większej parady kilku maharadżów indyjskich, którzy teraz na własne oczy widzieli, że jeszcze są ludzie, którzy się Anglików nie boją. Jak już donosiliśmy, opinia angielska oburzona wstydem, jaki spotkał reprezentantów W. Brytanii i cesarzowej indyjskiej, wolała o natychmiastowe ukaranie dumnego emira. Żeby wzburzoną opinią zaspokoić, donoszą też z indyjskiej rezydencji wicekróla indyjskiego, że niezwłocznie posunięto wojska ku granicy Afganistanu a czterdzieści tysięcy żołnierza wystarczy, żeby upokorzyć złego sąsiada i zmusić go do wyrzeczenia się przysiężni rosyjskiej, do odprawienia rezydentów rosyjskich ze stolicy i z nadgranicznych miast główniejszych, a mianowicie z Heratu i Balchu. Tymczasem zaledwie kilka już pozostaje tygodni czasu, w których operacje wojskowe w tamtych krajach są w ogóle możliwe, a Afganistan cały jest jakoby fortecą górską, do której wnętrza prowadzi tylko kilka bardzo niebezpiecznych przesmyków, a przystępu do nich bronią na wprost dzikie i niezależne, ale Anglikom wrogie plemiona górskie, między którymi zapewne rubel odgrywa rolę, których się wyuczył w dwóch częściach świata. Mimo to zapewniają Anglii — że zdołają jeszcze zająć Kandahar, t. j. stolicę środkowej prowincji Afganistanu. Emir rezydujący w Kabulu, a odcięty tym sposobem od głównej części swego państwa, powinienby uleść i stać się powolnym dla żądań angielskich. Nie wierzą bowiem nawet najwięksi pesymiści angielscy, żeby Rosya otworzyła zechciała posilkować emira a tém samem wystąpić otwarcie do walki z Anglią. Dowództwo nad armią angielską, gromadzącą się przeciwko Afganistanowi, objął ma jen. Crawford Chamberlain.

W Bukareszcie wczoraj zagajono sejm, który ma o rzeć o odstąpieniu Besarabii. Ordgie księcia uznaje, że należy się poddać wyrokowi kongresu. Europa przyjęła Rumunią do rządu państw niezależnych, oddała jej ujście Dunaju i rozprzestrzeniła jej granice aż do morza Czarnego. Za to żąda oddania ziem położonych za Prutem. „Ubolewamy nad tym ubytkiem, ale obowiązani jesteśmy z zimną krwią zbadać trudne stosunki i powiżyć uchwałę, która nie kompromituje tężniejszości a zapewnia przyszłość. Siła narodów okazuje się w czasach prób; starajmy się zapewnić sobie błogosławieństwa pokoju! Dowiedziemy przez to, że Rumunia na lepszy los zasłużyła przed areopagiem europejskim, a polegając na lepszym poczuciu sprawiedliwości Europy — ufajmy, że otrzymamy jutro to, czego nam dziś odmówiła zawiść i twarda konieczność. Jakikolwiek jest dzisiejszy wyrok Europy, nie smućmy się — bo zdobyliśmy to — czego nam nikt nie weźmie: sympatya rządów i szacunek narodów.“ Takie są słowa ordgie, odczytanego przez prezesa gabinetu Cogolniceanu. Izby przyjęły je z zadowoleniem.

Walka o szkołę.

Żyjemy w czasach, które w najrozmaitsze strony pociągają i rozrzucają uwagę naszą. Na Wschodzie, który od wieków nauczyliśmy się uważać za złowrogi i rozstrzygający dla pokoju i ukształtowania się Europy politycznej, leje się znowu krew a leje się po zawarciu przechwalonego kongresu, co to wczasy miał dać pokój światu. Przybywa wiele plam czarnych a każda zagadkowa, brzemenna i niepokojąca. Nawet

najodległejsze krainy, dawniej ledwo z nazwiska znane w Europie, nawet w góry azyatyckie ukryty Afganistan staje się przyczyną niepokoju lub wycieknięcia dla cywilizowanych narodów europejskich.

Wewnętrzne stosunki państw bliższych i dalszych jakże groźne rzucają cienie na te drogi rozwoju, które zwolimy przyszłością. Nihilizm, socyalizm zaniepokajają wszystkie państwa i stronictwa choć może z rozmaitych przyczyn i powodów.

Kto z czasem dążyć pragnie i żyć w świadomości tego, co się w koło niego dzieje a co wnet może stanie się przyczyną najdonioślejszych wypadków, ten na wszystkie te strony wzrok obracać musi.

Tém się też dzieje, że zatrudniani i niepokojeni z tyłu stron, przeoczamy bardzo często najbliższe i najżywotniejsze własne sprawy, do pilnego śledzenia ich nie mamy oka, cierpliwości i uznania.

Gdy teraz okupacya austriacka w Bośni i przyszłość rozwoju kwestyi wschodniej porywa nas ku sobie, a debaty w komisji parlamentu niemieckiego niepokoją o konstytucyjne prawa i wolności w Prusach, spuszczamy z oka sprawy szkół naszych i nie dostrzegamy często, jak te systematycznie urządzone bywają ze szkodą dla naszego społeczeństwa.

A wszakże należałoby tu pamiętać — że sprawy nasze najbaczniejszą winny zwracać uwagę; że więc, choć na Wschodzie mogą się zawiązywać na nici przyszłości bardzo znaczące domostwa węzły, gniotące długi szereg przyszłych pokoleń; że dalej w Berlinie mogą nową ustawą wykopać na długo grób dla swobód koniecznych i dla naszego rozwoju i postępu, to wszelako przyszłość w głównej części będzie taka, jakim będzie pokolenie, które dla niej wychowamy.

To przekonanie zniewala nas do przypomnienia społeczeństwu, któremu służymy, aby nie zapominało spraw wychowania i wykształcenia młodzieży naszej, aby mianowicie baczyło na to, co ze strony innej poczynają w szkołach dla naszych dzieci przeznaczonych.

Czytamy teraz właśnie o zabiegach, czynionych przez rząd w Kcyńi dla połączenia tamtejszych trzech szkół wyznaniowych w jedną wspólną i to symultanną.

W dniu 23 bm. odbył się tam termin, na który zjechał asesor regencyjny dr. Kügler, wysłany jako komisarz prowincjonalnego kolegium szkolnego z Poznania. Ze strony rządowej starano się nakłonić ludność polską do przyzwolenia na utworzenie szkoły symultannej. Traktowano najprzód z ojcami rodzin. Było ich po stronie polskiej z 280 uprawnionych do głosowania 232 na terminie. Z uprawnionych ojców niemieckich, których liczba 167 wynosi, stawiło się na termin tylko 65. Ojcowie polscy za protestowali przeciw zmianie i śmiało prawa swego bronili.

Zgodzili się przeciw na wybór reprezentantów, ale też wybrali zarazem mężów silnego przekonania, którzy ten sam protest powtórzyli i nie ustąpili w niczem.

Komisarz rządowy sięgnął nawet po ostateczny argument daremnie. Oświadczył reprezentantom szkoły i gminy szkolnej katolickiej, gdy ci tém się zaslaniali, że mając kontrakto-wo zapewnioną sobie szkołę dla dzieci swoich w kcyńskim seminaryum nauczycielskiem, nie pragną zmiany, bo ta na ich niekorzyść nawet materialną wypasłoby tylko mogła, oświadczył więc na to rzeczony komisarz rządowy, iż prowincyalne kolegium szkolne ma prawo wypowiedzenia kontraktu a wtedy gmina katolicka rocznie nie 900, lecz 3600 marek składać będzie musiała na utrzymanie szkoły.

Argument taki musiał brzmieć groźnie, bardzo groźnie w uszach obywateli małego i ubogiego miasteczka, które dość już podatkami komunalnymi przeciążone a przeciw i ten nie zachwał przekonania ludzi, którzy poznali się na doniosłości proponowanej inowacyi i woleli pilnować dobra swych dzieci i przyszłości naszej.

Mamy sobie za obowiązek wyrazić tu uznanie śmiałym obrońcom prawa, których oto w mieszkańcach Kcyńi poznajemy, korzystając zaś z tej sposobności, mamy sobie za nie mniejszy obowiązek postawić Kcyńią za przykład wszystkim szkolnym gminom naszym, które często

teraz bywają w podobny sposób nagabywane.

Lecz nie możemy zakończyć, aby się nie zapytać, co może być za pożytek i cel często i gęsto powtarzającego się nacisku na szkolne gminy nasze, aby zezwalały na połączenie się z szkołami innych wyznań i stawały się symultannymi a zarazem i niemieckimi?...

W obec tego, co teraz często odbywa się w inspirowanej prasie niemieckiej a nawet i wprost z ust rozmaitych figur rządowych, a co jest tylko parafrazą i powtarzaniem słów cesarza Wilhelma o potrzebie utrzymania religijności w narodzie, w obec tego zadawia zaiste to parcie ludu ku urządzeniom, które lud ten uważa za wstrętne i przeciwe jego uczuciom, przekonaniom i interesom religijnym. W ten sposób wszczepia się w lud, nasz polski szczególnie, to podejrzenie, że nowe urządzenia bynajmniej do wychowania religijnego nie zmierzają.

Z naszego narodowego polskiego stanowiska zaś za każdą taką nową pretensją odnawia się rana głęboka a nie zabliźniona w sercu naszego narodu. Patrzymy żywymi oczyma na to, co się około nas dzieje i widzimy dobrze od lat wielu, że owa tolerancya religijna, którą się wszystkie podobne zabiegi barwić lubią, jest tylnikiem tylko, za którym ukryta trucizna dla narodowości naszej.

Jak jest w naszych stosunkach, to znane każdemu. Ludność nasza polska jest i katolicką zarazem. Szkoła dla dzieci katolickich jest to szkoła dla dzieci polskich wyłącznie. Połączenie jej z ewangelicką i żydowską jest to zamknięcie tego jej charakteru narodowego a ma w skutku zacieranie wyrazu i potrzeb większości przez mniejszość dzieci szkolnych. W szkole, w której cokolwiek większa liczba dzieci niemieckich się zbiera, już w decydującym rozumieniu szkoła ta zowie się niemiecką i już z niej język polski do reszty wychodzi.

To miejmy na uwadze i tego pilnując, bronimy do ostatka, trudu i ofiar nie szczędząc, odrębności naszej szczególnie w szkole ludowej.

* P. Dragomanow, b. profesor uniwersytetu kijowskiego a obecnie wychowca rosyjski, przebywający w Genewie wydał pod dnem 7 września broszurę w języku rosyjskim p. t. Do czego do wojowaliśmy się?

Powołując się na poprzednie swe broszury, o których w swym czasie na tém miejscu wspominaliśmy, rozpisuje się w niej, że krew i mienie Rosyan w wojnie wschodniej na próżno stracone zostały dzięki polityce rządu rosyjskiego. I inaczej być nie mogło, bo klucz do rozwiązania sprawy wschodniej a raczej droga wiedząca do usunięcia panowania Turków carogrodzkich idzie na Petersburg i zależy, wedle p. Dr. na usunięciu panowania nad Rosyją „Turków wewnętrznymi.“ W interesie zatem stanowczego rozwiązania kwestyi wschodniej a nawet gdyby kwestyi tej nie było, należy przede wszystkim rozwiązać kwestye wewnętrzne. Kwestyi takich wiele — ale nazelna pomiędzy niemi — to sprawa politycznej wolności, czyli sprawa usunięcia panowania czynowników i żandarmów działających pod osłoną samodzielnictwa. Żeby zatem społeczeństwo rosyjskie nie doznało moralnego i materialnego bankructwa, winno domagać się od rządu jako minimum:

1. Poszanowania osoby i mieszkania przez policyą.
2. Uszanowania narodowości w prywatnym i publicznym życiu.
3. Swobody i równouprawnienia wszystkich wyznań.
4. Swobody prasy, nauczania i stowarzyszeń.
5. Samorządu gminy, ziemstwa i prowincyi.
6. Sejmu (ziemskiej zbor) i odpowiedzialności w obec niego i sądów wszystkich czynowników.
7. Zbadania całego socyalno-ekonomicznego bytu ludu.
8. Zupełnej amnestyi dla wszystkich tak zwanych politycznych przestępców.

W obec tego wszakże, mówi dalej autor, następcza się pytanie o środkach, za pomocą których zdobyć można to minimum. Środków takich jest wiele, poczynając od opinii prasy, dalej podania petycji przez wszystkie stany narodu i instytucye, które z wyboru wpływają, a kończąc na jawnym oporze przeciw despotyzmowi i uderzeniem na takowy. Teraz, tak kończy autor swą broszurę, pomówimy o jednej tylko z publicznych sił, która może przyczynić się do dzieła swobody w Rosyi i oszczędzić jej wiele ofiar. Bez tej siły, wnosząc z tego, cośmy dotąd widzieli, przesilenie, w którym padnie absolutyzm w Rosyi, będzie długie i męczące. Tą siłą — to armia. Ta armia w ostatniej wojnie doświadczyła wszystkich fatalnych następstw, jakie z obecnych rządów Rosyi wynikają. — Czyliż nie zrozumie ona, gdzie źródło złego i zapomni wszytskiego, co przeżyła? A zresztą czy ja nie uderzy ten kontrast, jaki istnieje pomiędzy t. j. za co poszła za Prut a t. j. co ujrzy w Rosyi? — Położenie armii tężniejszej bardzo podobne do potężnia armii z r. 1813—15. Tamta poszła „oswobodzić na-

rody od powszechnego tyra... wianiem większości i mniejszości a obecni na tsm zebra...

Tamta z roku 1815 armia miała doś odwagi, aby dążyć do zmiany ówczesnych stósunków, czyżby ta nie...

Taką jest treść broszury p. Dragomanowa. Nie myślimy się nad nią rozwinąć ani polemizować z stanowiskiem...

Wiadomości urzędowe.

Król mianował profesora dr. Thomaszewskiego przy gimnazjum w Chelmnie dyrektorem gimnazjum w Chojnicach.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 25 września. (Siódme posiedzenie sejmowe.)

Petycyi znowu kilkanaście, głównie w sprawie języka polskiego na kolejach, i w sprawie pożyczki 5 milionowej.

Dr. Ziemiałkowski otrzymuje urlop czternastodniowy.

Wydział krajowy przedkłada sprawozdanie w przedmiocie przemysłu naftowego. Na wniosek dr. Wereszezyńskiego postanowiono dla ważnej tej dla Galicyi sprawy wybrać osobną komisją górną z siedmiu członków.

Sprawę objęcia szkoły dublańskiej i folwarku odesłano do komisji kultury krajowej.

Z kolei uzasadniał hr. Stadnicki swój wniosek przedwczoraj zrobiony, w sprawie oddania krajowi funduszów skarbowych na regulacyę rzek, wykazując, jak wadliwa jest pod tym względem administracya rządowa.

Wniosek ten przekazano komisji kulturowej. Ks. Chelmecki uzasadniał następnie swój dawniejszy wniosek co do wyznaczenia 16,000 na honorarya dla katechetów, dowodząc potrzebę większego dbania o religijność ludu...

Pomijam kilka spraw drobniejszych.

Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji edukacyjnej o niezadowolonej wczoraj ostatecznie reformie ustawy o nadzorach szkolnych. P. Małeck i jako sprawozdawca wnosil, aby, ponieważ komisya głównie tylko chodziło o § 11 tej ustawy, dotyczący przeszerad rad szkolnych miejscowych...

I cóż się stało? Gdy poddano ten nowy nagłówek pod głosowanie, bardzo mało kto za nim powstał. Większość tych, którzy wczoraj za zmianą paragrafu głosowała, dziś głosowała przeciw nagłownikowi...

Skończył się więc na tem, że marszałek musiał oświadczyć, iż w skutek dzisiejszego głosowania upadł cały projekt komisji wczoraj uchwalony!

Wśród wesolosci tą uchwałę wywołanej, zamknął marszałek posiedzenie o godzinie pół do drugiej. Następnie, z powodu jutrzejszego święta ruskiego dopiero w piątek.

Jako ciekawa ilustracya do zanoszonych ciagle do sejmii petycyi w sprawie języka polskiego na kolejach galicyjskich, podają dzisiejsze dzienniki fakt, zasługujący na zapisanie. Oto wydział krajowy zapraszając na niedzielną uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach sejmowy...

Dodam, że urzędnicy kolejowi Polacy żalają się na to, że nasze władze i my sami utrudniamy zaprowadzenie języka polskiego na kolejach, gdyż tak przywrotni jak i namiestnictwo i wydział krajowy nawet wszystko pisze do zarządów kolejowych po niemiecku...

Jeszcze jedno ze sejmii. Dziś na zebraniu Koła poselskiego ma być przeciw rozstrzygnięta sprawa sporów delegacyjnych. Zgodzono się na to, skoro przekonano się, że wniosek „bezwartunkowej solidarności Koła polskiego w Wiedniu na zewnątrz” ogromną większość ma zapewnić.

Lwów, 27 września. (Z koła poselskiego. — Rezolucya w sprawie delegacyjnej. — Izba handlowa a język polski. — Pożyczka krajowa. — Gmach sejmowy. — Receptyca. — Z Bośni.)

(T.) W liście wczorajszym wspominałem, że w końcu zdecydowało się koło poselskie zająć się sprawą delegacyjną a mianowicie kwestyą solidarności. Istotnie wczoraj wieczór odbyło się zebranie koła i ważna w sprawie tej zapadła uchwała, która poniżej w dosłownem podaje brzmienie. Podczas obrad unikano o ile możności wszelkich rekryminacyi, unikano dyskusyi nad postępo-

wianiem większości i mniejszości a obecni na tsm zebra... wianiem większości i mniejszości a obecni na tsm zebra...

Zważywszy, że kraj nasz po przyłączeniu do monarchii austriackiej mimo złowrogich usiłowań nie pozbył się nigdy cechy odrębnej indywidualności historyczno-narodowej, i że sam monarcha, powołując narody Austrii do współdziałania w państwie...

Zważywszy, że postawie nasi do Rady państwa — stojący przy prawach i tradycyach naszego narodu — od roku 1861 aż do roku bieżącego nie działali tamże każdy z osobna lub grupami, każda na własną rękę, lecz tworzyli wszyscy razem jedną i jednolitą w solidarnym ciele zwartą reprezentacyą kraju...

Zważywszy, że taka forma reprezentacyi naszego kraju w Radzie państwa według aktów sejmowych „Delegacya” zwaną, uzyskała sankcyę sejmii, jak o tsm świadczą rozprawy sejmowe z dnia 2 marca 1867, w których dwa stronnictwa narodowe, walcząc z sobą, jedno za dalszym udziałem w Radzie państwa, drugie za abstynencyą, nie delegowały, jako luźnych posłów, lecz delegacyą jako jedno ciało mągie na ustach;

Zważywszy, że wskazana powyżej forma reprezentacyi naszego kraju w Radzie państwa została uchwałą sejmowa z dnia 31 sierpnia 1870 roku nakazana, a mianowicie w ostatnim ustępie adresu do Najj. Pana, w którym sejm do wyboru delegacyi a nie delegatów przystąpił postanawia;

Zważywszy, że przeciw wyborom bezpośrednim do Rady państwa przetrzymując tę korporacyą z reprezentacyi poszczególnych królestw i krajów na reprezentacyę okręgów wyborczych a tsm samóm negującym indywidualność historyczną naszego kraju, legalne nasze reprezentacye zakładają liczne protesty; że w szczególności, na 115 posiedzeniu drugiej kadencyi Rady państwa z dnia 25 maja 1868 roku delegacya nasza zaprotestowała przeciw przedłożonemu projektowi do prawa o bezpośrednich wyborach i toż samo delegacya nasza w trzeciej kadencyi Rady państwa na posiedzeniu 67 z dnia 6 marca 1873 uczyniła, że i sejm nasz na posiedzeniu z dnia 21 listopada 1872 w adresie do tronu zastrzegł się przeciw bezpośrednim wyborom;

Zważywszy, że i w ostatniej kadencyi Rady państwa, wyszły z wyborów bezpośrednich, posłowie nasi, stojący przy prawach i tradycyach naszego narodu, nie rozbiłi się na luźnych reprezentantów swoich okręgów wyborczych, lecz pomni tradycyi dawnych delegacyi i posłusznym wyraźnym i licznym uchwałóm sejmowym, zatrzymali w Radzie państwa dawną formę jednej i solidarniej reprezentacyi kraju, bez której indywidualność jego przeszło przez wiek cały do zagłady strzeżona na zewnątrz niechybnie zaginęby musiała;

Zważywszy, że i w ostatniej kadencyi Rady państwa, uchwały sejmowych i praw krajowych jest kardynalna zasada życia publicznego, że bez takiej karości kraj popaścił musiał w anarchię — że mimo to jednak z powodu wystąpienia z Koła kilku członków delegacyi w Wiedniu potrzebna solidarności gdzie indziejze w kraju w wpatliwości podana została;

Zważywszy to wszystko, postawie sejmowy w kole sejmowym zebrani, pomni obowiązku, iż winni stać na straży woli, uchwał i postanowień sejmowych, w obec wszczętj w kraju dyskusyi nad solidarnością Koła polskiego w Radzie państwa w Wiedniu, oświadczyają oroczyście:

- 1) Ze jednolitość i niepodzielność naszej reprezentacyi w Radzie państwa w Wiedniu była i jest wolą naszego sejmii, wyrażoną w licznych rozprawach, uchwałach i postanowieniach sejmii. 2) Ze te uchwały sejmii dotychczas obowiązują. 3) Ze wiec solidarności naszej reprezentacyi w radzie państwa nie jest kwestyą otwartą, kwalifikującą się do dyskusyi, lecz jest uchwałami sejmowemi, tradycyą i potrzebą kraju nakazaną. 4) Ze przeto każdy Polak — poseł czy wyborca — do nich stosować się winien. Składając to oświadczenie, przywoźdymy przy tej sposobności na pamięć postanowienie konstytucyji 3 maja 1791 roku, zawarte w przedostatnim ustępie artykułu VI tej treści: „Wszystko i wszędzie większością głosów udecydowane być winno.” Lwów, 25 września 1878.

W obec tej przez reprezentacyą kraju powziętj uchwały, spodziewać się należy, że sprawa sporów delegacyjnych stanowczo już załatwioną została.

W sprawie zanoszonych do sejmii petycyi o zaprowadzenie na kolejach galicyjskich języka polskiego, zapisać należy, że izba handlowo-przemysłowa lwowska na wniosek swej sekcyi handlowej, w której zasiadają prawie wyłącznie Niemcy i żydzi, uchwaliła wnieść także do sejmii petycyą o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego na kolejach żelaznych w Galicyi.

Sprawa proponowanej przez wydział krajowy pożyczki 5-milionowej celem poratowania ludności wiejskiej uciśniętej przez lichwę, jest już w komisji pożyczkowej załatwioną. Komisya przewróciła cały projekt wydziału radykalnie, nie tylko co do sposobu użycia, lecz i wysokość pożyczki. Wydział proponuje 5 milionów a komisya tylko 500,000 guldenów!

Uroczyste położenie kamienia węgielnego, pod gmach sejmowy odbędzie się z bardzo wielką okazałością. Czy arcyksiążę Karól Ludwik przyjedzie, bardzo wątpię. — Przed gmachem urządzają już od dwóch dni trybuny dla zaproszonych licznych gości.

Żalobne nabożeństwo wczorajsze w kościele OO. Dominikanów za spokój duszy śp. ks. Leona Sapiehy a urządzone staraniem obywateli miejskich, odbyło się nadzwyczaj uroczyście. Kościół był pełnopłny. Poważni obywatele miejscy w żalobnych strojach narodowych otaczali katafalk. Sklepy wszystkie w pobliżu kościoła, w Rynku i na placu Maryackim a na bliższych ulicach były przez cały czas trwania nabożeństwa zamknięte. Czarne chorągwie powiewały na bardzo wielu domach. Po kazaniu nadzwyczajnym patriotycznóm, — odpiewano hymn: „Boże coś Polskę.” Prawie wszyscy posłowie z marszałkiem na czele, byli na nabożeństwie do końca.

Dziś u prezydenta miasta wielka receptyca posłów, radnych i naczelników władz.

Według najnowszych wiadomości z Bośni zdawałoby się, że pacyfikacya tego kraju będzie mogła przed zimą być przeprowadzoną.

Sprawa wschodnia.

Okupacya austriacka.

Pogłoska o zajęciu Zwornika przez wojska cesarskie nie potwierdziła się dotąd; zapewniamy jednak że wsząd, że wojska nie znajdują pod Zwornikiem silnego oporu, znaczna część bowiem powstańców opuściła warownię i schroniła się do Serbii.

Co się zaś tyczy obwodów nowo-bazarskiego, pozostaje dziś jeszcze wątpliwem, czy Austriacy bezzwłocznie przekroczą Drinę lub czekać będą do wiosny. O ile wnieść można z korespondencyi serajewskich, generał Filipowicz, korzystając z upadku na duchu przeciwnika, spowodowanego poniesieniem przez niego porażkami, za-

mierza od razu rozciągnąć okupacyą do Rascyi. Wszakże wiadomość o zajęciu Wyszegradu nie potwierdziła się dotąd i bardzo być może, że Austriacy ograniczą się na obsadzeniu linii rzeki Driny, by tym sposobem przeszkodzić wkroczeniu oddziałów powstańczych do właściwej Bośni. Pisma wiedeńskie przypuszczają, że powstańcy w Rascyi bronić się nie będą, lecz przypuszczają, że, jak dotąd, nie potwierdziła się.

Dzienniki niemieckie — jakkolwiek przychylnie zajęciu Bośni — radzą Austriakom, by się zbytniej radości nie oddawali i nie wierzyli doniesieniom, że „pacyfikacya Bośni jest ukończona,” bo z tym frazesem będzie to samo, co z frazesem jenerała Jowanowicza, który po wzięciu Mostaru donosił o „bezwartawem zajęciu Hercegowiny.” Wprawdzie Austriacy w Hercegowinie zdobyli ważne korzyści, ale te zależą na zdobyciu pewnej liczby miasteczek i grodków, tak, że powstańcy ograniczeni są teraz na nieprzystępnych skałach. Ale właśnie te skały, to właściwe pole dla powstańców; ztamtąd nagle spuszczać się, mogą jeszcze nieraz ciężko dokuczyć Austriakom, napadając na słabsze posterunki, zabierając transporta itp. Sił mają ku temu dość, bo nigdzie w znaczniejszej liczbie tam nie występowała przeciw Austriakom. W każdym razie Austriacy w Hercegowinie, nim się odważą rozciągnąć działania do owych gór i skał czysto alpejskiego charakteru, zwłaszcza w okręgu Tocza, będą musieli poczekać na posiłki. Jak na teraz nawet zajęcie nie jest jeszcze przeprowadzone. Podobnie rzeczy stoją w Bośni.

NIEMCY.

Berlin, 27 września. Dzisiejsze ósme z rządu osiedzenie komisji parlamentarnej zagał o godzinie 12. Bennigsen. Minister hr. Eulenbutg powróciwszy z Korni, przybył na posiedzenie, na które nie stawił się poseł Stauffenberg i bawarski minister Fäustle dla słabości. Dyskusyą rozpoczęto od § 19, który posłowie Harnier, Gossler i Schwarze chcieliby sformułować jak następuję:

Celem rozstrzygnięcia zażeń spowodowanych tsm prawem tworzoną będzie komisya złożona z 9 członków. Rada związkowa wybiera z swego grona czterech członków komisji a pięciu wybranych będzie z pośród członków najwyższych sądów cesarstwa lub pojedynczych państw związkowych.

Wybór tych pięciu członków nastąpi na czas obowiązywania tego prawa i na czas pozostawiania ich na urzędzie sejmiskim.

Cesarz mianuje przewodniczącego i jego zastępcę z pośród członków komisji.

Komisya wydaje swe wyroki w razie obecności pięciu członków, z których trzech przynajmniej musi być sejmiskimi. Przed wyrokowaniem o zażaleniu należy interesowanym dać sposobność do ustnego lub piśmiennego uzasadnienia swych wniosków. Komisya stanowi zresztą samodzielnie o porządku swych rac. Wyroki wydaje komisya samodzielnie i takowe są ostateczne.

Poseł Gneist oświadcza, że przedłożona poprawka st zakasem wynealenia kwadratury koła a proponowana komisya nie może mieć kontroli nad zastosowaniem prawa. Dla tego tż po odrzuceniu przez komisyą wego wniosku, może tylko oświadczyć się za projektem żądowym, który wydział Rady związkowej robi instancyą apelacyjną.

Poseł Lasker nie godzi się również na projektowaną komisyą, bo ad hoc utworzony urząd nie odpowie swemu zadaniu. Poseł Hänel jest zdania, że mianowanie członków komisji przez Radę związkową nie odpowiada konstytucyi, bo chodzi tu o mianowanie cesarskich urzędników. Nie jasną jest również nazwa komisya, a zaproponowana komisya nie jest ani wydziałem Rady związkowej ani urzędem. Rękojmi, jakich wymaga regularny stósunek władzy administracyjnej do reprezentacyi kraju, nie można znaleźć w projektowanej komisyi. Poseł Reichensperger utrzymuje, że żadna z proponowanych poprawek nie daje rzeczywistego bezpieczeństwa prawnego. Minister württembergski oświadcza, że rząd nie może zezwolić na to, aby członkowi komisji mianowała Rada związkowa, gdyż przez to odjętoby cesarzowi jego przywilej a nadto instancya apelacyjna powinna być osobnym urzędem, podczas gdy proponowana komisya musiałaby zwolęwać swych członków osobno na każde posiedzenie.

Komisya przystępuje następnie do głosowania i przyjmuje 11 głosami przeciw 9 § 19 wedle powyżej podanego sformułowania posłów Harnier, Gossler i Schwarze. Po załatwieniu się tym sposobem z instancyą apelacyjną, przystąpiono do dyskusyi nad pozostałymi jeszcze §§ 4 i 8. Najpierw poddano pod dyskusyą § 8, który brzmi wedle rządowego projektu jak następuję:

Nakładcy jako tż wydawcy pism przysługuje przeciw zakazowi zażalenie do rady związkowej. Zażalenie należy w przeciagu tygodnia po odebraniu zakazu przesłać tż władzy, która zakaz wydała. Zażalenie nie wstrzymuje następstw zakazu.

Do tego paragrafu stawia poseł Hänel następującą poprawkę:

Przy drukach peryodycznych wstrzymuje zażalenie następstwa zakazu.

Poseł Lasker żada, aby do paragrafu tego dodano:

Zakaz powinien być nakładcy lub wydawcy przesłany na piśmie z podaniem motywów.

Minister hr. Eulenbutg oświadcza, że w obec władzy wydawca i nakładca zawsze reprezentuje druk. Przeciwi poprawce posła Laskera nie ma nic do nadmienienia i zauważać tylko musi, że podawanie motywów, połączoneóm byłoby z pewnemi trudnościami. Poseł Reichensperger poleca przyjęcie poprawki posła Laskera.

Następuję głosowanie — którego rezultatem było przyjęcie poprawki p. Laskera oraz zmiany § 8 w myśl przyjętj uchwał przy § 19, dotyczących instancyi apelacyjnej. Poprawkę posła Hänela odrzucono 12 głosami przeciw 8. Pozostały jeszcze § 4 przyjęto następnie bez dyskusyi w myśl przednio powziętj uchwał. Paragraf 4 sformułowanym został w myśl tch uchwał jak następuję:

Przeciw zakazowi przysługuje zarządowi stowarzyszenia zażalenie (§ 19) z zastrzeżeniem umotywnienia piśmiennego. Zażalenie powinno być zniezione w przeciagu tygodnia do władzy, która zakaz wydała. Zakaz powinien być zakomunikowany na piśmie z podaniem powodów zarządowi stowarzyszenia. Zażalenie nie wstrzymuje następstw zakazu.

Na tsm ukończono pierwsze czytanie projektu. — Drugie czytanie rozpocznie się we wtorek o 11 godzinie przed południem prawdopodobnie w obecności księcia Bismarcka.

Dzienniki zajmują się na nowo osobą ministra Falka oraz sprawą jego wystąpienia z gabinetu. Kölnische Zeitung pisze w tym względzie co następuję: „Po objęciu na nowo steru rządów przez cesarza, będzie się pewno musiało rozstrzygnąć stanowisko naszego ministra wyznań dr. Falka. Trzy razy prosił o dymisyą, która ciągle jeszcze jest w zawieszeniu. Cała trudność zasadza się nie na sprawie rzymskiej, lecz na sprawach ewangelickiego kościoła. Ciężkie doświadczenia, jakie przeżył cesarz, utrwały tylko stanowisko jego w obec spraw kościelnych, a jak wiadomo zachodzi na tsm polu wielka różnica zdań pomiędzy cesarzem a ministrem Falkiem, która i przy najlepszych obopólnych chęciach nie dała

się usunąć i nie mogła doprowadzić do porozumienia. W Gasteinie, gdzie dr. Falk krótki tylko czas bawił, między obudwoma ministrami przyszło do porozumienia w sprawie rzymskiej. Nasze rokowania z Rzymem, dążą się właściwie dopiero w pierwszym stadium pytania nuncjusza, jakich ustępków może się papież zgodzić na Prusach, miał kanclerz odpowiedzieć, że Prussia zrobiła wszelkie możebne ustępstwa pod tym atoli warunkiem, że Rzym uzna ustawy majowe. Papież jednakże nie może się jeszcze zdecydować na uznanie ustaw majowych.”

Tribüne donosi także, że na nowo powzięto zamiar zamianowania nadwornego kanzldzi dr. Bismarckiemu najwyszej rady kościelnej. Nominacya musiałaby naturalnie pociągnąć za sobą ustąpienie z biueta ministra Falka. Kreuz Zeitung nie wierzy w doniesienie oświadczacj, że nie opierają się na żadnych faktach, lecz na samych tylko kombinacyach dziennikarskich.

AUSTRYA I WĘGRY.

Wiedeń, 26 września. Fremdenblatt donosi w kwestyji zmian osobistych w dyplomacyi następuję:

„Wiadomość rozpuszczenia przed kilku dniami ambasadorów w szeregach naszych dyplomatycznych reprezentantów, utrzymuje się i nie zaprzeczono jej ze strony wolańej, chociaż z drugiej strony nie ma także niestety wnego co do osób i posad pierwszej rangi, o których mowa. Rzecz atoli sama przez się nabiera prawdziwego dobieństwa w skutek równoczesnego tu pobytu ambasadorów z Paryża, Londynu i Rzymu. Zresztą nasza osada z Berlina w formie dość pewnej, że hr. Kamek nie pozostanie na dotychczasowej posadzie ambasadora w Równie B o h e m i a dowiaduje się z Wiednia, że Hoyos-Sprinzenstein opuścił Washington i uda się do pierwszego austriacko-węgielskiego posła do Bukaresztu. Czy książy Wrede otrzyma posadę posła, lub czy on także oddałony zostanie jako konsul jeneralny, jeszcze nie wiadomo. Wreszcie p. Wassicz, dotychczasowy konsul jenerálny w Serajewie, ma być powołany do zajmowania sprawy zagranicznych, gdzie ma być utworzoną osobny wydział dla spraw Bośni.”

Praga, 26 września. Na dzisiejszym dzeniu sejmii czeskiego wnieśli Czesi za pośrednictwem dr. Riegera następujący projekt adresu do króla:

Najjaśniejszy panie! Zasada, że wszechstronnie wiadliwiość jest nieodzowną podstawą państw i że wprawnie obywatele jest najpewniejszą rękojmiejcą wewnętrznego i spokojnego, duchowego i materialnego rozwoju znana jest powszechnie i znajdującą reprezentacyi państwowych ustawach zasadniczych. Nasza zasada ta w Czechach nie została przeprowadzoną. Przedwzyskiłem nie została przeprowadzoną przez ordynacyi wyborczej, na której opiera się wszelka konstytucyjny i z której musi brać swój początek doczenniem tego ztego jest wyszły z nowych wysejm. Ordynacya ta jest początkiem i źródłem w nich niesprawiedliwiości, w których obronie stają poważy się nikt miłujący prawdę i sprawiedliwość na powszechnie jest rzeczą, że grupy wyborcze nie są rozdzielenie prawa wyborczego między różnymi narusza na krzyżacyą zaprawdę ową zasadę W. ces. Mość raczyły wypowiedzieć przy umotywnieniu naszego życia konstytucyjnego, zasadę, że prawo cze ma w ścisłym zostawać związku z liczbą i ciężarami podatkowemi. I tak pokrzywdzone zostały większych posiadłości i miast stanowiących Czacho. Dla czego mieszkający poszczególnych miast musieli dać obok przywileju bezpośrednich wyborów większe w ogóle prawo wyborcze niż mieszkańcy miast i rzeczu niedousprawiedliwienia, zwłaszcza w Czechach postępi i wyrównanie różnic stanowych większe wielokrotnieży porobiły i robią codziennie postępiem złem ordynacyi wyborczej w Czechach jest w sposób, w jaki odbywają się wybory w większych miastach. Przyjęto jako zasadę, że przywileje nadane posiadaczom tsm się usprawiedliwiają, iż przez odosobnienie bezwzględnie wypróbowanego i konserwatywnego tu zapewnienie się, takiej konstytucyi większą rzeczywistości jednakże ordynacya nasza pokrzywnie najwyżniejszej czynnik tej żywiolu. Inna długość w tsm spoczywa, że właściciele nieblich woch dóbr mianują 54 swych reprezentantów i jedynym wotem. Ponieważ stojące tutaj narządnie stronnictwa występują do boju w równym o ostatecznym rezultacie rozstrzyga częstokrot przypadek lub pewna liczba wyborców, które przedwzyskiłem z jakichbydył powodów z przetrzymaniem rządu, a w tym razie zależy wynik wyborów ostateczny, który tsm chętniej korzysta z swymi więcej jest stronnicy. Z początku przypużywioli większych posiadłości, przy którym bitnie występuje na jaw charakter narodowy, dobra leżą zarówno w czeskich jak i niemieckich, będzie rodzajem pojednawczego pośredniego narodowości. Skutkiem jednakże ordynacyjborczej stało się przeciwnie, zdarza się bowiem to osobiste sympaty i antypatyę przynoszą polityczne i narodowe a rozdział wzrósł do stopnia, że panujące dzisiaj stronnictwo z sejmii zupełnie drugie stronnictwo, m bną przewagę i placące większe podatki. W to jest przyczyną, że dwa ważne czynniki z sobą w ciągłej walce i ona to podcya bezrazem spór narodowy, tak dalece, że to, co fanem do sprowadzenia pojednania, oddala co to pojednania; wyłącznie bowiem zwycięztwo skię bąd niemieckiej narodowości byłoby zakorzeniem i ukroćczeniem praw drugiej narodnie miabylo miejsca, gdyby wybory odbywały się dzieje w Galicyi, wedle okręgów. Takie wanie i wykluczenie z sejmii całego stronnictwa, tsm większą wywołuje gorycz, ile że jedne wotum decyduje zarazem o jednej trze sejmii a przeto o stanowczej jego większości. Większość tę można zmienić przez zakupienie mniejszych dóbr lub pozyskanie pewnej liczby przeto większość w sejmie a nawet parlamentem jest zależną od manewrów tych żywioli rozporządzają większymi środkami pieniężnym czoło posługiwac się pieniędzmi powierzonymi stytutow.

Niesprawiedliwość tę, która od r. 1861 dowolnienie w kraju i wywołuje zatargi między narodowości, która jest źródłem niesłyty mieszana i bezustannych walk i sprawia, że wiedzi nie jest w komplecie i w dalszym wprawda tak smutne na polu handlowo-ekonomicznym — że niesprawiedliwiości naszej ordy-

październik-listopad 50.6 — pl., listopad-grudzień 49.7-49.6 pl.,
kwiecień-maj 1879 52.5-51.7 pl.
Okowita per 100 litr. à 100 pct. = 10,000 pct. bez bez-
czki w miejscu 54.2 pl.
Mąka pszenna nr. 00 27.50—26.00, nr. 0 26.00—25.00, nr.
0 i 1 25.00—24.00.
Mąka rżana nr. 0 19.00—17.00, nr. 0 i 1. 16.75—15.00
per 100 kilo. brutto z miechem.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym siłę i zdrowie bez medycy-
ny i bez kosztów przez środek pożywczy

REVALESCIÈRE du Barry z Londynu.

Od lat 31-tu żadna choroba nie oparła się tej przy-
jemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną
u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich
chorobach żołądka, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, błonki śluz-
owej, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchotach, astmie,
kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, śla-
bości, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie, uderzeniu krwi
do głowy, szumie w uszach, młodości i womitach, nawet

w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnięciu, reuma-
tyzmie, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie
dla dzieci ssających zrazo od urodzenia, aniżeli mleko matki.
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniach, które oparły
się wszelkiej medycynie, pomiędzy nimi certyfikaty Dr. Wurzer,
radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Camp-
bell, profesora Dr. Déde, Dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margra-
biny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób
posyła się franco na żądanie. (145)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Certyfikat radcy medycznego dr. Wurzer. Bonn, 10
lipca 1852. Revalescière du Barry zastępuje w wielu przypad-
kach wszystkie lekarstwa. Używa się jej z największą korzy-
ścią przy wszystkich obstrukcyjach, biegunkach i rozwolni-
niach, w chorobach dróg moczowych, chorobach nerek itd.,
przy kamieniach, zapalnych chorobach afekcyjach rurki
urynowej, przy chorobach ściągających w nerkach i pęche-
rze, hemoroidach w pęcherzu itd., — Z najznakomitszym sku-
tkiem używa się też tego niezszkodzonego i przyjemnego środka
nie tylko w chorobach gardła i piersi lecz i w suchotach płuc
i kanału oddechowego. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medy-
cyny i członek kilku towarzystw uczonych.

Nr. 62476. Panu Bogu i panu niech będą dzięki.
Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie bóleści moje żołądka i
nervów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Iles.
Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech
używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bó-
le w leżących, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc

w 93 roku życia, cieszę się jak najzwyklejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.
Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby
wątroby, bezsenności, drżenia w wszystkich członkach, wchu-
dzenia i hypochondryi.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy,
W. Waradyn uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zawrotu
w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, uczeń publicznego
wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpa-
czliwego bólu piersi i rozstrojenia nerwów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i
bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmund uleczone z 10-letniego sparali-
zowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy pożywniejszą niż mięso
i oszczędza u dorosłych i dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt
3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 5 funtów 14 Mr. 12 fen.
28 Mr. 50 fen. 24 funty 54 Mr.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 fi-
liżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. 120 fili-
żanek 14 Mr., 288 filiżanek 28 Mr. 50 fen., 576 filiżanek 54 Mr.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty
5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin N. W. 25
Louisenstrasse — w Poznaniu w Czerwonej aptece, Ry-
nek 37, u Kruga i Fabricius Wrocławska ulica 10/11,
św. Marcin 52/53, Półwiejska ulica 38; w Nakle u Adolfa
Sturtzel.

Do umieszczania inseratów we wszyst-
kich tejszych i zamiejscowych dzien-
nikach może być usilnie poleconą reprezentowana
większych miastach krajowych i zagranicznych
trałna ekspedycya anonsów niemieckich
granicznych dzienników

G. L. Daube & Co.
(w Poznaniu, Fryderykowska ulica 10.)
odznaczająca się akuratacją, rzetelnością i najniższymi cenami

Elzbiety Kesslerowej
piedz zapobiega odparzeniu nóg, wzmocnia
nogach i usuwa niemiły zapach potu i skóry
mi, flakonik 2 marki 25 fen. Elzbiety Kesslerowej
na guzy usmiera natychmiast ból i palenie
guzy, pudełko po 1 mr. 50 fen. E. Kesslerowej
na nagietki, jako uciemu chlubnie znane
ból wszelkie gatunki nagietków bez krwawo-
ści 1 mrk. 50 fen. Masć na odziebliznę i ma-
skiego rodzaju rany do nabycia w Poznaniu
ter'a na Chwaliszewie.

Bekanntmachung.

Die neu errichtete 5te Lehrerstelle an der
hiesigen katholischen Elementarschule, mit
welcher ein jährliches Einkommen von 1090
M. einschliesslich Wohnungsmiete und Feuer-
rentenschädigung verbunden ist, soll sofort
besetzt werden.

Bewerber wollen sich schleunigst, spätestens
aber bis zum 15 October cr. bei unserem Lok-
al-Schulinspector, Königlichen Gymnasial-
Oberlehrer Dr. v. Golenski unter Beifügung
ihrer Zeugnisse melden. (4748)
Rogasen, d. 25 September 1878.
Der kath. Schulvorstand.

Aukcyja.

We wtorek dnia 1go października r. b.
przed południem począwszy od godz. 9tej,
sprzedawane będą drogą licytacyjną za gotów-
kę, przy Fryderykowskiej ulicy w gmachu
starej landzkiej: stoły, biurka, repozy-
torya, pulki, kanapy i inne tym podobne
przedmioty. (4765)

Królewska szkoła Ludwika w Poznaniu

Półroczne zimowe zaczyna się w po-
niedziałek dnia 14 października, rano
o 9 godzinie. Egzamin zgłaszających
się do zakładu odbędzie się w piątek,
dnia 11 października punkt o 10 go-
dzinie przed połud. w auli zakładu.
Przyniesić należy ze sobą świadectwa
szczępienia ospy, świadectwa szkolne,
papier i pióra. Egzamin do szkoły se-
minaryjskiej odbędzie się w tym
samym czasie i w tem samym
miejscu. (4768)

Dyrektor.

WALNE ZEBRANIE
TOWARZYSTWA (4722)
naukowej pomocy
odbędzie się w Śremie dnia 3go
października r. b. o godzinie 12tej
po południu u p. Kadzidłowskiego.
Komitet powiatowy.

Zebrańie rólnicze

powiatu śremskiego
odbędzie się w czwartek dnia
3 października o 11 godzinie
przed południem w Śremie
w zwykłym miejscu posiedzeń.
O liczny udział proszą
ZARZĄD. (4698)

Księgarnia Żupańskiego

w ciągu września rb. wyda
portret Lewickiego,
twórcy owych pięknych ilustracji do
„Pamiętników Paska”. Portret w forma-
cie tym samym co ilustracje, na miedzi
przez M. Jaroczyńskiego rżnięty, w
cenie przedpłatnej sprzedawany
będzie po 3 Mrk., po wyjściu cena
podwyższy się na 6 Mrk. (4470)

Antykwnaria E. Calliera

w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca
Gazetę W. Ks. Poznańskiego od 1
kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859
do 18 czerwca.

Kuryer Poznański r. 1872 i 1873.

Antykwnaria polska

E. Calliera w Poznaniu
poszukuje
Przeglądu Poznańskiego: Rok 1849, tomu
IX poszyty II.
Kuleszy: Wiara prawosławna, Wilno 1704 (z
dodatkami)
Krewzy Leona: Obrona Jedności Cerkie-
wnej, Wilno 1617 (lub też 1614)
Kojalowicza W.: Miscellanea rerum ad
statum ecclesiasticum M. D. Lit. pertinent.
Wilno 1650.
Rogalskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budo-
wnictwa na swoje porządki podzielona. Po-
znań 1760 i Warszawa 1775.
Przeglądu Polskiego pojedynczych tomów
i zeszytów.
Encyklopedyja powszechna, wyd. Orgel-
branda, pojedynczych zeszytów, począwszy
od zeszytu 108.
Drzewickiego: Pamiętników, wydanych
przez Kraszewskiego.
Zielńskiego Gustawa tomu różnych poezyi.

Oleje do machin

zupełnie wolne od kwasów, jakości i ceny
zastosowane do siły machin.
Oleje do cylindrów, oleje do walców dla młocznicy i t. d.
Naukowe i techniczne opinie, polecenia i cenniki na żądanie. (4503)
Parowa fabryka mydeł, olejów do machin i środków desinfekcyjnych.

S. Engel,

Chwaliszewo 1—2, Poznań, Wenecka ul. 1—2.

Do uwzględnienia!

Handel mój towarów białych, krótkich i strojów znajduje się teraz przy
Wilhelmowskim placu Nr. 18

obok restauracyi Müldauera.

Skład mój zaopatrzony jest jak najobficiej we wszystkie nowości a ceny w skutek pomysłnych
zakupów ustanowione jak najtańsze.

C. Heymann
Wilhelmowski plac Nr. 18.

„LECH,”

pismo ilustrowane, wychodzi co tydzień w Po-
znaniu i umieszcza powieści, artykuły history-
czne, z nauk przyrodzonych, poezye, fami-
lówki itd. Lech jest jedynym piśmie polski-
m, które zapoznaje Polaków z sprawami
słowiańskimi, szczegółowo zaś stara się o
zbliżenie do Czechów i Rusinów, zjad czeskie
i ruskie sprawy po polskich najwięcej uwzglę-
dnia. Korespondencje literackie czeskie pi-
suje Czech, ruskie Rusin, a zatem są to wiadomości z pierwszej ręki. Dotąd wyszło 39
nr., które zawierają 110 obrazków. Przedpła-
ta czterocroczna na poczet krajowych 2 M.,
w Austrii i w Niemczech południowych 1,80
M. Można też wprost w redakcyi zapisać
za 8 M. rocznie (dla Austrii 5 złr., dla Ame-
ryki 3 dolary), za co się cały rok franco po-
syła. Posyła się też za 4 M. półrocznie, za
2 M. ćwierćrocznie franco. Ze względu na
ważność sprawy słowiańskiej dla Polski upra-
sza się o liczne szerzenie tego pisma. Pre-
zyski dochodzą p. adr. Lech, Poznań.

Od 1-go października osiedlam się w POZNANIU i mieszkać będę róg Jezuckiej ulicy i Starego Rynku.

Jan Polomski,
dentysta.
(4437)

Za tylko 10 marek

rozsyłam za zaliczką, płatną przy odbiorze lub za poprzednim przesłaniem ceny, znana
klubnie grupę dla panów, składającą się z następujących 8 przedmiotów:
1) Prawdziwie w ogniu poślaczony, jak najpiękniej w ogniu cyzelowany, dokładnie
i dobrze uregulowany zegarek kieszonkowy wraz z przynależnościami i jednorocznym
świadectwem gwarancyjnym dla każdego pojedynczego zegarka. 2) Nader elegancki praw-
dziwy łańcuszek z Talmi złota, trwały i nie do poznania, jak prawdziwe złoto, najpi-
kniejszy i najmłodniejszy fason, wraz z kluczykiem. 3) Bardzo piękny delikatny meda-
lion, jak najpiękniej cyzelowany i poślaczony, na 2 do 4 fotografii. 4) Przepysznie pi-
kny, prawdziwy angielski szycoryk z 6 rozmaitemi nożami i okładziną z prawdziwej
perłowej macicy. 5) Prawdziwą wiedeńską fajeczkę z morskiej piany z pokrywką z chin-
skiego srebra. 6) Badeński cybuch z wisłótki wraz z muszłakami i kutasem. 7) Mocny
prawdziwy pierścień z Talmi złota z wyrytym na nim każdym jakimkolwiek nazwiskiem
i herbem, i 8) cały garnitur emaliowanych guzików dla półkoszulczy i mankietek.
Wszystkie tu podane przedmioty dokładnie wedle wskazówki do nabycia przez

Müller'a interes importowy,
(Müller's Import-Geschäft.)
WIEN, Weintraubengasse 12.
Pieniądze za niepodobające się przedmioty zwracają się bez wszystkiego, jest to
oznaka rzetelności. (4397)

Celem zwinienia składu

w jak najkrótszym czasie wyprzedzą wszystkich zapasów porcelany, szkła,
lamp i t. p. trwa dalej a ceny ponownie znacznie niższe zostały. Ar-
tykuły zbytlowe niżej cen fabrycznych. (3469)

J. Kusztelana
skład porcelany, szkła i lamp w Bazarze.

Wodę selterską

w butelkach i syfonach poleca

W. SOBECKI

pod Ratuszem. (3468)

FRANZ JOSEF BITTEROUELLE

Uznana za naj-
treściwszą wo-
da gorzka Budy
wszystkich krajów
jako najskuteczniejsza woda gorzka,
jest w najlepszym nalewie w zapasie u aptekarza Dr. Mankiewicza w Pozna-
niu i we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych Niemiec. (3925)
Doza normalna: pełne i szklanki od wina.

MEBLE

własnego wyrobu

w wielkim wyborze od najbardziej eleganckich aż do najprostych są pod
gwarancyją po bardzo niskich cenach na sprzedaż u (4760)

N. Buczyńskiego,
mistrza stolarkiego,
Jezucka ul. 5, w starém gimnazjum Maryi Magdaleny.

Skład różnych mebli

własnego wyrobu, jako to: lustra, kanapy, meble wysielane i t. p. — z su-
chego drzewa, jako też całe wyprawy i pojedynczo polecam po cenach jak naj-
tańszych. (3910)

Walenty Szkaradkiewicz,
Wielkie Garbary Nr. 50, obok fabryki Zeylanda.

Wszystkie moje

składy maki

zaopatrzone są w najpiękniejsze kaszki pszen-
ne w 3 gatunkach własnego wyrobu. (4635)

Antoni Kratochwill.

Greckie wino

Dom podpisany zajmuje się ich wprowadzaniem
ulawienia ich znajomości rozsyła
pudełka na próbę z 12 caleni-
telkami w 10 gatunkach

Camarite, Korynckie, Ella, Kalliste, Vino di Barco,
Santo, Misistra, Malvasier, Achaja Matv, białe
ne, Vino Rose,

butelki i pudło bezpłatnie po M. 17. 10

Bezwartunkowa gwarancyja za czystość i prawdzi-
wość, broszury z cennikami na życzenie franco.

Neckargemünd. J. F. MENZING

Po kilkumiesięcznej choro-
bie odzyskawszy dawniejsze
zdrowie, polecam swoje znane
usługi szanownej Publiczności,
licząc na dawniej-
sze jej zaufanie.

Z wysokim sza-
cunkiem (3465)

J. Skóraczewski

szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

Fabric de Cigarettes et Tabac

Firma:

B. WELLER

à Dresde.

Smyrne, le 10 Août

Sur votre aimable commande, aujourd'hui nous
expédier 60 Balles du Tabac Turc de première qualité,
tage de Jenidje, Bektemis, Tzopanli et Mursal.

P. D. Christodoulou

Odwołując się na powyższy telegram, oznajmiam
wnym amatorom tureckiego tytoniu i szan. mym odbior-
ze w tych dniach odebrałem już ten transport tytoniu
lecam szczególnie gatunki Dubeku aromatycznego od
do 40 Marek za kilogram.

Przytém polecam nowe gatunki papierosów:
Specialité pour Londres bez mundsztuków 24 M. za
Nr. 120 Fantasca dto. 28 M. za
Specialité pour St. Petersburg z mundsztuk. 60 M. za

FABRYKA

papierosów i tureckich tytoni

Firma:

B. Weller

(J. W. Konopacki)

W DREZNIE.

Dla rólników!

Parowniki znanej dobroci i tanio

poleca

R. LEPOROWSKI

zakład kotlarski.

POZNAŃ, Małe Garbary Nr. 4.

Do obsadzania żwirówek, dróg
poleca swe obfite zapasy następujących drzew od al-
klony, jesiony, amerykańskie dęby, w
topole srebrne i balsamowe, gładyskie,
wone i białe kwitnące Crataegus i t. d.
nych egzemplarzach z dobrymi korzeniami.
Gwidon'a Drabizius'a szkołka w Wrocławiu
Hermann Lüdtke w Wrocławiu